

Pracownicza Demokracja

STOP TERROROWI IZRAELA - STOP RZEZI GAZY!

Izrael dopuszcza się masowego morderstwa w Gazie

Szpitala i kostnice w Gazie pękają w szwach od martwych i rannych. Barbarzyński atak izraelski, który rozpoczął się w zeszłą sobotę, spowodował śmierć setek Palestyńczyków. Izrael planuje zabić jeszcze wielu. Minister obrony Izraela Ehud Barak mówił, że Izrael chce "rozszerzyć i pogłębić tę operację".

Izrael rozpoczął kolejną rzeź w nadziei na zlikwidowanie wszelkiego oporu przeciwko swojej dominacji nad ludem Palestyny. Chce zniszczenia Hamasu, który wygrał palestyńskie wybory w styczniu 2006 roku, gdyż organizacja ta prowadzi walkom przeciwko izraelskiej okupacji. George Bush mówi, że nie może być zawieszenia broni do czasu, gdy Palestyńczycy nie skapitulują przed żądaniami Izraela.

Całkowicie przemilcza się fakt, że podczas trwania "zawieszenia broni" od czerwca do listopada, żaden Izraelczyk nie zginął od ostrzału raketowego z Gazy. Izrael złamał zawieszenie broni 4 listopada, zmuszając Palestyńczyków do odpowiedzi.

Izrael szczególnie zaplanował swoją rzeź w Gazie. Według izraelskiej gazety Haaretz, minister obrony Ehud Barak poprosił swoich wojskowych o przygotowanie tego ataku już sześć miesięcy temu, pomimo trwania negocjacji rozejmowych z Hamasem. Ostatni atak jest, więc umyślnym morderstwem a nie odpowiedzią na atak raketowy Hamasu, jak utrzymują zwolennicy Izraela.



30.12.08 Gaza. 4-letnia Palestynka Lama Hamdan. Terrorystka?

Samoloty F-16 użyte do bombardowania Gazy są sfinansowane przez rząd USA, który zamierza przekazywać Izraelowi równowartość 3 miliardów dolarów rocznie w ciągu następnych dziesięciu lat.

Izraelska blokada ekonomiczna Gazy trwająca od półtora roku odcięła dostawy najbardziej podstawowych produktów, takich jak żywność, lekarstwa i woda. Półtora miliona mieszkańców Gazy żyje ściśnięte na wąskim pasku ziemi. Połowa tej populacji to dzieci a połowa z nich już cierpi na "zespół stresu pourazowego".

Prowadzone przez Izrael ekonomiczne duszenie Gazy od czerwca 2007 roku spowodowało upadek 95 procent przemysłu i pozostawiło trzy czwarte populacji na łasce pomocy humanitarnej. Egipt - drugi największy beneficjent amerykańskiej pomocy wojskowej na Bliskim Wschodzie ma w tym swój współudział, gdyż zamknął jedyny fragment granicy Strefy Gazy, który nie jest dzielony z Izraelem. A gdy ludność Gazy - głodzona, więziona i pogrążona w żalobie - decyduje się na opór, używając jedynej broni, jaka jest jej dostępna, staje się to pretekstem do kolejnej rzezi ze strony państwa Izrael.

Gdy rozpoczęło się bombardowanie, pewien oficer Izraelskich Sił Obrony szczycił się, że jego armia mogłaby osiągnąć "maksymalną liczbę" ofiar i że on "postałby Gazę o dekady wstecz". Inny straszył ukaraniem nie tylko Hamas, ale także "cywilów, którzy pozwalają im strzelać i ukrywać się".



01.01.09 Rafah, Gaza. Kolejny "precyzyjny" atak Izraela.

Dlaczego ten atak ma miejsce teraz?

Jednym z czynników, który wpłynął na wyznaczenie tego akurat terminu na atak, są wybory planowane w Izraelu na luty. Odchodzący premier Ehud Olmert i kandydatka jego partii Kadima, obecna minister spraw zagranicznych Cipi Liwni, potrzebowali impulsu dla poprawienia swojej spadającej popularności.

Izrael ma ponadto dwa stałe cele. Pierwszy to zatarcie wspomnienia po upokorzeniu, jakiego izraelska armia doznała z rąk Hezbollahu, gdy Izrael napadł na Liban w 2006, by udowodnić USA, że Izrael dalej może służyć ich interesom w regionie.

Drugi, to narzucenie swojej dominacji nad Palestyńczykami - i nad całym regionem - poprzez obalenie demokratycznie wybranej administracji Hamasu w Gazie.

Agresja wynika po części z natury państwa Izrael - rasistowskiego państwa, które powstało wskutek masowych wypędzeń Palestyńczyków i jest nierozdzielnie powiązane z interesami amerykańskiego imperializmu na Bliskim Wschodzie.

Ale to kierowana przez USA "wojna z terroryzmem" stworzyła kontekst i teren dla ostatniego ataku. Horror wyzwolony przez wojny Busha w Afganistanie i Iraku - od gruzińskiej napaści na Południową Osetię i etiopskiej inwazji na Somalię po wcześniejszy napad Izraela na Liban.

Wsparcie USA dawane Izraelowi jest częścią trwałego dążenia do kontrolowania Bliskiego Wschodu. Niepowodzenia, jakie spotkały USA zarówno w Iraku jak i w Afganistanie a także niezdolność do podporządkowania sobie Iranu, wszystko to sprawia, że USA tym chętniej popierają Izrael.

Długa udręka Palestyny

Strefa Gazy jest faktycznie największym na świecie obozem więziennym. Mieszkańcy tej enklawy znaleźli się tu po tym jak syjonistyczne gangi terrorystyczne wypędziły ich z własnych domów w czasie zakładania państwa Izrael w 1948 roku. To wydarzenie - znane po arabsku jako Nakba (katastrofa) - wiązało się z czystką etniczną polegającą na wypędzeniu 750 tysięcy Palestyńczyków. Zbiegli oni do Strefy Gazy, na Zachodni Brzeg Jordanu i do innych krajów.

Syjonizm był żydowskim ruchem nacjonalistycznym, który powstał w Europie pod koniec XIX wieku jako odpowiedź na wzrost antysemityzmu. Twórca syjonizmu Teodor Herzl argumentował, że antysemityzm nigdy nie zostanie pokonany i że Żydzi powinni znaleźć nową "ojczyznę". Tylko niewielka mniejszość Żydów popierała ten ruch. Herzl i jego zwolennicy zwrócili się do wielkich mocarstw z prośbą o wsparcie. W 1917 roku brytyjski minister spraw zagranicznych lord Balfour oficjalnie poparł te kolonialne ambicje.

Po horrorze Holocaustu, gdy nazistowskie Niemcy wymordowały sześć milionów Żydów, syjonizm stał się dominującym trendem wśród Żydów. Tragicznie, niektórzy Żydzi z uciskanych stali się uciskającymi na Bliskim Wschodzie.

W 1947 roku ONZ zaproponowała podział Palestyny i oddanie syjonistom 55 procent ziem palestyńskich, niezależnie od tego, że stanowili oni jedną trzecią mieszkańców tych terenów. To było niewystarczające dla syjonistów, którzy rozpoczęli czystki etniczne w marcu 1948 roku. Pod koniec roku kontrolowali 80 procent terytorium i zapędzili uchodźców do dwóch enklaw, które tworzyły pozostałe 20 procent ziem - Strefy Gazy i Zachodniego Brzegu Jordanu. Izrael zaanektował je i rozpoczął ich okupację w trakcie swojej Wojny Sześciodniowej z Egiptem, Syrią i Jordanią w 1967 roku. Od tej pory kontrolował te ziemie, znane jako Terytoria Okupowane.

Od powstania Izraela, siły imperialistyczne chciały państwa



02.01.09 Kair. Egipscy tajniacy atakują ludzi na demonstracji solidarności z Palestyńczykami. Protesty w sprawie Palestyny zagrażają także brutalnemu prezydentowi Egiptu Mubarakowi.

syjonistycznego jako sojusznika na bogatym w ropę Bliskim Wschodzie. Jako że USA po drugiej wojnie światowej wyrosły na światową superpotęgę, zaczęły zbroić i finansować Izrael by stał się ich "stróżem" w regionie. Atak Izraela na jego sąsiadów prawie zawsze odbywa się za zgodą USA. Izrael ze wsparciem USA zignorował setki rezolucji ONZ, które go krytykowały.

Palestyńczycy opierali się Izraelowi w ciągu ostatnich sześciu dekad. W 1987 roku na Terytoriach Okupowanych wybuchła Intifada, palestyńskie powstanie narodowowyzwoleńcze. To był jeden czynnik zmuszający Izrael do rozpoczęcia negocjacji z Organizacją Wyzwolenia Palestyny (OWP) - tak zwanego "procesu pokojowego". W 1993 roku doprowadziło to do Porozumień z Oslo, podpisanych przez Izrael i OWP. Obiecano "rozwiązanie dwupaństwowe", według którego Izrael pozostałby nietknięty, ale Palestyńczykom umożliwiono by powołanie własnego państwa.

Wiele osób wciąż opowiada się za rozwiązaniem dwupaństwowym, ale doświadczenie "procesu pokojowego" pokazuje, że nie ma to szans powodzenia. Obecnie jest 270 tysięcy izraelskich osadników żyjących na Zachodnim Brzegu i następne 200 tysięcy we Wschodniej Jerozolimie. "Rozwiązanie dwupaństwowe" oznacza porzucenie prawa palestyńskich uchodźców do powrotu na własne ziemie. To by efektywnie legitymizowało czystki etniczne z 1948 roku. I to oznaczałoby akceptację idei, że Żydzi i Arabowie nie mogą żyć razem - pomimo ich długiej historii pokojowej koegzystencji przed narodzinami Izraela.

W długiej perspektywie, rozwiązanie może nastąpić tylko w kontekście szerszego przewrotu na Bliskim Wschodzie. Skorumpowane, prozachodnie reżimy arabskie nie zrobiły nic dla wsparcia Palestyńczyków. Arabska klasa pracownicza ma się do przeciwstawienia się panującym w ich krajach reżimom i wywołania zmian w regionie. To by otworzyło możliwość stworzenia jednego, demokratycznego i wieloetnicznego państwa obejmującego całą historyczną Palestynę.

**Zapraszamy na spotkania
Pracowniczej Demokracji
w Warszawie
we wtorki o g. 18.30
u FZZ "Metalowców"
ul. Długa 29, I piętro, sala 116
(blisko stacji metra Ratusz)
Więcej info: tel. 697 05 40 40**

**Artykuły o Palestynie i "wojnie z terrorem": pracowniczademokracja.org
Chcesz więcej info? Skontaktuj się z nami: pracdem@go2.pl
Chcemy z Tobą współpracować.**